KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 11 (23) Września 1861 Rok.

№ 226.

Dziś, Śtej Tekli Panny Męcz:.
Jutro, Ś. Gerarda B. i N. M. P. od wyk: niew:.

Wczorajsza uroczystość Śgo Ładysława, obchodzona była z wielką solennością w Kościele XX. *Bernardynów*, gdzie celebrował JW. JX. Biskup *Baranowski*, Sufragan Lubelski. Po skończonem Nabożeństwie, dostojny Pasterz udzielił zebranym pobożnym błogosławieństwo N. SAKRAMENTEM.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, postanowić raczył: Udzielony Ukazem Naszym z d. 12 (24) Listopada 1859 r., Radcy Stanu Wincentemu *Niepokojczyckiemu*, Członkowi Ogólnego Posiedzenia Zarządu, przedtem XIIIgo, obecnie VIIgo Okręgu Komunikacji, w drodze łaski dodatek roczny w ilości rs. 375 do pensji emerytalnej, jaka mu wtedy z powodu niedosłużenia kilku miesięcy do lat 30 przyznaną być miała za lat 25, uiszczać i nadal do śmierci w tej samej ilości, to jest po rs. 375 na rok, licząc od daty uwolnienia go ze służby, pomimo, że później tenże *Niepokojczycki*, jeszcze przez 4ry przeszło miesiące pozostawszy w służbie i za cały czas przetrzymania udzielonego mu urlopu, opłaciwszy składkę emerytalną, według przepisów emerytalnych, nabył tem samem prawo do pensji za lat 30 po rs. 750 rocznie, połowie płacy jego etatowej wyrównywającej, a to przez wzgląd na odznaczającą się i gorliwą jego służbę, tudzież z uwagi, że ta połowiczna jego pensja przy chorobliwym stanie zdrowia jest niewystarczającą na utrzymanie się z familją.

Z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ogłasza się co następuje:

Kursa przygotowawcze Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 8 (20) b. m. uchwalone, otwarte będą w gmachu Instytutu Szlacheckiego dnia 3 (15) Października r. b.

Zapis uczniów rozpocznie się w tymże gmachu od dnia 29 Września (10 Października) gdzie i ścisły examin wstępny według mającego się ogłosić programmatu będzie składany.

Opłata za cały kurs wniesioną być ma do Kassy dochodów Skarbowych przy Magistracie Miasta Warszawy, w zwykłym porządku.

Uczniowie Kursów Przygotowawczych nosić mają zwykły ubiór cywilny bez żadnych szczególnych oznak, pod zagrożeniem nie przyjęcia do zapisu a następnie oddalenia z kursów. Inne przepisy karności w swym czasie wydane będą.

Inne Zakłady Naukowe pozostają jeszcze zamknięte, aż do Najwyższego zatwierdzenia przygotowanej ich organizacji, o czem ogłoszenie w swoim czasie nastąpi. Oznajmia się przytem, że nie będą otwierane zakłady, których uczniowie teraz jeszcze niesfornem postępowaniem i udziałem w nieporządkach odznaczają się, i że w miejscach, gdzie zaburzenia i przeciwne przepisom prawa i Władzy manifestacje zajdą lub trwać będą, ani zreorganizowane szkoły dawniejsze, ani nowe zakłady naukowe otwierane nie będą, aż do upamiętania się młodzieży i przywrócenia spokojności w tychże miejscach.

Dziś w Sali Ratuszowej wybory do Rady Miejskiej z Cyrkułu 2go Miasta Stołecznego Warszawy, oraz Cyrkułu 10go oddziału Igo w Salach Akademji Medycznej i tegoż Cyrkułu oddziału IIgo w Salach Instytutu Szlacheckiego.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Dla zapobieżenia nader częstym zażaleniom, przeciw klassie ludzi służebnej, że ci mimo przyjętego zobowiązania albo wcale nie przybywają do miejsca służby, albo też nie w terminie właściwym, Zarząd Ober-Policmajstra znajduje koniecznem podać do wiadomości osób interesowanych, że obowiązujące pod względem stręczenia i godzenia sług przepisy mieć chcą: iż dla uniknienia wszelkich tego rodzaju nieporozumień, kantor stręczeń, do którego udaje się służący dla wyszukania nowego obowiązku, winien jest osobie intersowanej, to jest temu, który potrzebuje służącego, okazać pismienny dowód, że służący ten z poprzedniej służby został już, albo zostanie zwolnionym w czasie właściwym, a tem samem, że ma prawo starać się o inną służbę. Gdyby zaś służący tłomaczył się, że Pan jego odmówił mu wydania takowego dowodu, w takim razie Sąd Policyjny, do którego z zażaleniem udać się winien, po dokładnem zbadaniu słuszności jego zażalenia, żądany dowód mu udzieli. Który więc z Panów pominąwszy powyższą formalność, ugodzi służącego czy to sam bezpośrednio, czy za pośrednictwem kantoru stręczeń, nie żądając okazania sobie wyż wzmiankowanego dowodu, sam sobie winę przypisze, jeśli własnowolnie na zawód ze strony ugodzonego sługi narażonym zostanie. Zarazem Zarząd ponawia ogłaszane tylokrotnie rozporządzenie, że każdy służący zmieniający miejsce swych obowiązków, z d. 2m miesiąca rozpoczynającego nowy perjod jego służby, na miejscu tejże znajdować się już winien. Nadmienia się przytem, że czas do wzajemnych wypowiedzeń służby, oznaczonym jest stale: *a)* w służbach rocznych na miesięcy 3 przed końcem roku; *b)* w kwartalnych na miesiąc 1; *c)* w miesięcznych na dni 15 przed upływem miesiąca. Gdyby zaś służący ugodzony do obowiązków, powziął zamiar cofnąć przyjęte zobowiązanie i do innej udać się służby, służy mu do tego prawo, byle wzięty na pewność dotrzymania umowy zadatek, zwrócił temu od kogo przyjął takowy, nie później jak w ciągu dni 3. W tym ostatnim razie żadna zgoła nie ciąży go odpowiedzialność. Prawo jednak to, które służy zarówno Panom względem nowo-ugodzonych sług, w takim tylko razie jest obowiązującem, gdy służący zgodzony został nie wcześniej jak na dni 14 przed terminem, od którego ma rozpoczynać swe obowiązki. Przyjęte zaś zadatki w krótszym niż dopiero powiedziano czasie, zwracane być nie mogą, a tem samem tak Pan jak sługa, zobowiązania raz przyjętego cofać już nie mogą.

Bank Polski. — Podaje do wiadomości, iż w d. 13 (25) Września r. b. o godz: 10 z rana, uskutecznionem zostanie w obec Kommissji Umorzenia Długu Krajowego i Urzędników przez Radę Administracyjną Królestwa do tego delegowanych, spalenie na placu przy sali Gieł-

dowej biletów bankowych zużytych i z obiegu wycofanych 100-rublowych procentowych, spłaconych, za summę ogólną 2,880,100 rs.— Za Prezesa, Vice-Prezes, Rz: Radca Stanu, S. *Szemioth*. Naczelnik Kancell:, Radca Kolleg:, G. *Radyński*.

Jutro o godzinie 8½ z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Tekli *Skarżyńskiej*, Założycielki Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU; na które się Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

(Art: n.) W dniu 18 b. m. na cmentarzu Parafji Mileszki w Okręgu Zgierskim, pochowane zostały śmiertelne szczątki ś. p. Bronisławy z Szańkowskich *Szerszeńskiej*, małżonki właściciela dóbr Wiskitno z przyległościami, Bolesława *Szerszeńskiego*. Przedwczesny zgon ś. p. *Bronisławy*, pokrył grubym kirem żałoby, zamożny, starodawno-polski dom Szerszeńskich i Rodziny zmarłej, słowem przepełnił żalem i smutkiem serca przyjacioł, i wszystkich, którzy ją tylko znali, i mieli sposobność zbliżyć się do niej. Od młodości starannie i bogobojnie wychowana w domu rodzicielskim, jaśniała cnotami jako wzorowa żona, poświęcona bez granic dla dziatek matka i jako szczerze kochająca swą ojczyznę Obywatelka-Polka, miłosierna i dobroczynna dla włościan i ubostwa, chętnie i zawsze niosła szlachetną pomoc i ratunek cierpiącej ludzkości, a o ile, i jak dalece umiała swą dobrocią i słodyczą charakteru zjednać sobie serca wszystkich, wymownym tego dowodem był nader liczny zjazd sąsiednich z blizkich, oraz i odległych okolic Obywateli na smutny obrzęd pogrzebowy; tłumnie zaś ze wszystkich włości przybyli wieśniacy, z jękiem i łkaniem rozłączali się z swą ubóstwianą Panią i drugą Matką. Rozdzierający był widok rozpaczy, żalu i boleści męża i czworga sierotek, aniołków utracających całe swe szczęście i tyle płodną w piękne nadzieje przyszłość, żegnali się z nią z pełnem smutku sercem dwie Rodziny, Przyjaciele i wszyscy obecni, bo też strata jaką ponoszą jest tak wielką i ciężką, że ani jej wypowiedzieć, ani jej opisać żadne pióro nie jest zdolne. Ale niepoddawajmy się rozpaczy, zaczerpmy ulgi i pociechy w Świętej naszej Wierze, szanujmy niedościgłe wyroki WSZECHMOCNEGO BOGA, a ś. p. *Bronisława* błogosławić nas będzie i przed z Tronu PRZEDWIECZNEGO, gdzie w nagrodę cnót swoich nieomylnie powołaną została. Wieczny spokój racz dać o Wielki BOŻE tej bogobojnej i szlachetnej duszy. — Z Sikawy. J. N. D.

W xięgarni i składzie nót muzycznych R. *Friedleina*, są następujące nóty: Choral, czyli dostateczny zbiór melodji do przeszło 700 pieśni Katolickich w języku polskim; ułożony na 4 głosy do grania na organach i śpiewania, przez J. *Nachbar*, a wydany przez X. *Bogedain*; cena zł: 21. Elegja na fortepjan p. Ig: *Krzyżanowskiego*; Tegoż: Nocturn, zło: 3 gr: 10. Chant de l'Ukraine, Rapsodie Polonaise J. *Aschera*, zło: 3 gr: 10. Dern ère pensée de Weber, Paraphrase, zł: 4.

Onegdaj, na odbytem ballotowaniu w Resursie Kupieckiej, następujące osoby przyjęte zostały do grona Członków Towarzystwa tejże Resursy: Stefan *Dobrycz*, Alex: *Domher*, Wojc: *Gerson*, Stan: *Glücksohn*, Ign: *Górecki*, Stan: *Janikowski*, Józef *Lande*, Józef *Lasocki*, Edward *Luxemburg*, Xaw: *Nowakowski*, Zyg: *Ostrowski*, Damazy *Sumiński*, Józef *Szaniawski*, Gab: *Wierzbowski*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. L. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

W Piątek zeszły przy niwelowaniu pod kolej żelazną jednej z tak zwanych gór Szwedzkich na Pradze, znaleziono garnek pieniędzy srebrnych z r. 1600, dobrze bardzo zachowanych. W górach tych już nieraz wydobywano zakopane pieniądze.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Zawiadamia, iż od dnia 1go Października b. r. wyprawiany będzie z Warszawy o godz: 5ej po południu pociąg osobowo-towarowy do Skierniewic i Łowicza i do tej ostatniej stacji przybywać będzie o godz: 9 m. 15 w wieczór. Wyprawiany zaś z powrotem ze Stacji Łowicz o godz: 6ej m. 45 rano, przybędzie do Warszawy o godz: 10ej min: 45 przed południem. W skutku więc tak zaprowadzonej zmiany, pociąg tak zwany Piotrkowski dotąd o godz: 5ej po południu z Warszawy, a o godzinie 5ej min: 30 z rana z Piotrkowa wysyłany, od d. 1go Października kursować przestaje. W biegu innych pociągów nie zajdą żadne zmiany.— *Rosenbaum*.— Naczelnik Kancellarji, *Okulicki*.

Onegdaj odbyła się w lesie Łomiankowskim pod Warszawą próba z maszyną wynalazku P. *Wagnera* do karczowania. Na próbę tę zjechało się grono sąsiednich Obywateli, oraz Hr: Andrzej *Zamoyski* i niektórzy z mieszkańców Warszawy. Układ machiny jest zupełnie prosty, a cała siła polega na dwóch albo czterech wołach. Rozpoczęto od wyrwania dębu i takowy w krótkim przeciągu czasu, bo najwięcej w minut 10 wydobyto z korzeniem. Rysunek niniejszy przedstawia właśnie sposób



wydobywania, a raczej wywracania drzewa, tem praktyczniejszy, iż od razu wydobywam drzewo i pień, unikając następnie karczunku, który tyle zachodów kosztował. Po próbie z drzewem przystąpiono do pni, według tego sposobu jak poniższy a drugi okazuje rysunek:



i wyrwano tychże trzy z wszelką łatwością i bez wielkich wysileń. Na zakończenie wyrwano znów dąb, tak że w ciągu jednej godziny i minut 7miu, wydobyto w ogóle sztuk pięć, to jest dwa dęby i trzy pniaki. Następnie zebrani obejrzeli pnie sosnowe również dawniej nieco wydobyte w tymże lesie i za pomocą tejże maszyny P. *Wagnera*, objawiając jak najprzychylniejsze za wynalazkiem zdanie. Pracująca w lesie Łomiankowskim machina, nabyta już została przez Dziedzica tychże dóbr za 2,500 złp:, modele jej wszakże znajdują się już w warsztatach Hr: Andrzeja *Zamoyskiego* w Warszawie, gdzie według nich maszyny w miarę zamówień wyrabiane będą.

Pozostali Bracia po ś. p. Juljanie *Mioduszewskim*, składają podziękowanie JJXX. Alumnom Seminarjum Sgo Jana, jako też Zgromadzeniom OO. *Kapucynów*, *Bernardynów* i *Karmelitów* z Leszna, za bezinteresowne oddanie ostatniej usługi zmarłemu, któremu towarzyszyli z Kościoła XX. *Franciszkanów* na cmentarz Powązkowski.

Po ś. p. Benjaminie *Flatt*, Dziedzicu dóbr Arciechów, pozostałą Rodzinę, zawiadamia się, że roboty około grobu tejże rodziny, na cmentarzu Ewangelickim, już od miesięcy 4ch ukończone zostały.

Dnia 18go b. m. w wieczór przyjechał do Krakowa Pułkownik *Stanton*, Jeneralny Konsul Angielski w Warszawie, wraz z P. Derby *Griffith*, Członkiem parlamentu, który już opuścił Warszawę.

Powstawszy z łoża boleści po ciężkiej i niebezpiecznej chorobie, za najpierwszy i najświętszy obowiązek uważam sobie złożyć publiczną podziękę W. Doktorowi Wilhelmowi *Lubelskiemu* (synowi), za jego bezinteresowną troskliwość i pieczołowitość okazaną mi przy niesieniu pomocy lekarskiej. Być może, iż przez wystąpienie to moje, naruszam szanowny Doktorze Twoją skromność, jaką zwykłeś otaczać się; lecz wzgląd ten dla Ciebie, spełniającego sumiennie obowiązki ludzkości, ustąpić powinien prawu należnej Ci wdzięczności od ofiary, prawie śmierci wyrwanej.— Karolina *Mroczkowska*, Córka po ś. p. Oficerze b. W. P.

Doktor Medycyny Juljan *Loewenglück*, powrócił z zagranicy.

Ner 38 *Kmiotka* (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania Góralczyka z Historji Polskiej, *Boleslaw Vty Wstydliwy;* Śty Mateusz Ewangelista; List Tomasza Palacza z Dębca w Poznańskiem, do tych co czytają *Kmiotka* Goralczykowego; Grzechy śmiertelne: 4) Obżarstwo.

W przejściu nowym mostem z Pragi do Warszawy, potężnej wysokości komin, otoczony jeszcze całem rusztowaniem aż do szczytu, budzi ciekawość przechodzących. Jest to komin dla machiny parowej mającej nadać ruch kołom poruszanym rękami ludzkiemi w zakładach typograficznych tutejszego Xięgarza S. *Orgelbranda*. Budowle na te zakłady mieszczące się pod Nr 369*b*, przy ulicy Bednarskiej w posiadłości dawniej Wernerów, teraz samego *Orgelbranda* własnością będącej, są już na ukończeniu, i jak słyszeliśmy, zamierza Właściciel po kompletnem ich urządzeniu, otworzyć takowe dla ciekawej Publiczności, za małą opłatą, przeznaczoną na jedną z instytucji Towarzystwa Dobroczynności. Oficyny równoległoboku w którym te zakłady się mieszczą, są tak urządzone, że jedna dwupiętrowa, ma w suterenach rezerwoary na wodę, miejsce do mycia form, do moczenia papieru i do lania walców drukarskich; na dole mieści się kantor, skład papieru, mieszkanie odźwiernego i przez całą długość oficyny sala jedna zamykająca presserną w której 5 dubeltowych prass pośpiesznych, odbijać mogących arkuszy ogromnego formatu, u nas jeszcze nie praktykowanego, np. 36 cali długości, 24 szerokości, razem 60 do 70,000 dziennie; 3 prassy do gładzenia papieru po druku, walcownia do satynowania papieru przed drukiem, maszyna do przecinania papieru, bezpośrednio poruszane będą przez machinę parową w stykającej się oficynie postawioną. Na pierwszem piętrze nad presserną, w takiejże samej sali zecernia, której druga część mieści się w mniejszej cokolwiek sali w poprzecznej oficynie. Na drugiem piętrze suszarnia druków za pomocą pary, skład takowych, introligatornia dla broszurowania i miejsce dla korrektorów. Dla przesyłania zaś ciężarów, jako form drukarskich, papieru do moczenia i druku, druków do broszurowania z piętra na piętro, urządzona jest winda również parą poruszana. Wszystkie zakłady gazem oświetlone, ta zaś główna oficyna ogrzewana będzie w zimie machiną parową na wszystkich piętrach. W przeciwległej oficynie mieści się giseernia w której cztery machiny pospieszne oraz jeden piec żelazny, dostarczają dziennie 100,000 czcionek. Tu zgromadzone są machiny i machinki najnowszych wynalazków w tej gałęzi przemysłowej, jako do lania liter ogromnych afiszowych, do ciągnienia linji, do gładzenia i szlifowania twardych materjałów, do stereotypowania plat i t. d. Zakłady te w teraźniejszym swoim składzie mogąc już stanąć bez zarumienienia obok podobnych zakładów Zachodu Europy, zatrudniają w tej chwili około 200 indywiduów. Przy swobodniejszym rozwoju nauk, piśmiennictwa i prassy, zakłady powyższe bogato uposażone, przyswajając sobie ciągle najnowsze ulepszenia, dzielną obiecują pomoc, tym bardziej, że Właściciel pod względem dobroci materjału, akuratności wyrobu i umiarkowanej ceny współubiegając się z zagranicznemi, uwalnia nas odtąd od zależności i zawodów nie raz od zagranicy doznananych.

Zgubiony *Mszał* w dniu 16 b. m., odebrać można pod Nr 846/7 przy ulicy Ogrodowej, u Pawła *Fijałkowskiego*.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 78; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 85, wartość kuponu rs. 1 kop: 90; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 95, dają rs. 14 kop: 93, wartość kuponu kop: 14⁵/₆; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 69.

Anglja. *Londyn, 16 Wrześ:*.— Zeszłej Soboty zmarł tu Hr: *Fortescue*. Liczył on 78 lat życia, a od 1831 do 1841 r. był Vice-Królem Irlandji. Dziedzicem po nim jest syn najstarszy, dotychczasowy Vice-Hrabia *Ebrington*, ociemniały od lat kilku. Przez skon Hra: *Fortescue*, zawakował jeden Order *Podwiązki*.— Na kongresie odbytym niedawno w Dublinie, a mającym na celu rozwój nauk socjalnych, P. *Chevalier* doniósł o istnieniu układów między Francją i Włochami, w celu zawarcia traktatu handlowego, na zasadach swobody handlowej.

Francja. *Paryż, 17go Wrześ:*.— Fakt o wylądowaniu na brzegach Neapolitańskich Oficera Hiszpańskiego, z bandą stronników Burbońskich potwierdza się. Nie jest nim jednak *Cabrera*, ale Jenerał *Borje*, jeden z najdzielniejszych Oficerów pomienionego wodza Karlistowskiego. Legitymiści pokładali w nim wielkie nadzieje, ale telegram z Turynu donosi, że banda ta, już jest otoczoną przez wojska i gwardję narodową. Podobne pokuszenia nie poprawią sprawy Burbonów, a mogą tylko znaglić Piemontczyków do surowego odwetu. — Niechęć panująca w rządzie Hiszpańskim dla Rządu Cesarskiego Francuzkiego, zaczyna szerzyć się i między ludem, jak donoszą korrespondencje tameczne.— Pogłoska, jakoby Komissja Europejska zamierzała wystąpić z pojednaniem między *Omerem* Paszą a Czarnogórcami, jest bezzasadną. — Z ogółu raportów Prefektów okazuje się, że żniwa

tegoroczne nie są tak obfite jak początkowo sądzono. — Wojska francuzkie nie tak prędko jeszcze w zupełności opuszczą Chiny. Obecność ich jest konieczną dla Ambassadorów, zwłaszcza przy niechęci niższych mandarynów tajemnie przeciwnych liberalnym dążeniom Vice-Króla. — P. *Lavalette*, wyjeżdża do Rzymu podobno około 20 b. m.

NIEMCY. *Freiberg*, *17 Wrześ:*. — Wczoraj, w obec Króla Saskiego, położono kamień zamykający sklepienie przy budowie mostu pod kolej żelazną przez Muldę pod Hilbersdorf. Most ten będzie wysoki na 153, a długi na 692 stóp.

WŁOCHY. — *Nationalites* donoszą, że Biskup z Rileto w Kalabrji, skazany został na 6 miesięcy więzienia i 1,000 fr. kary. — *Gaz: Werońska* (Austr:) podaje wiadomość, iż *Ricasoli* rzeczywiście posłał do Rzymu projekt układów. Gabinet Włoski, ofiaruje PAPIEŻOWI zupełne zwierzchnictwo nad częścią miasta Rzymu, gdzie rezydowaćby mógł z całem Świętem Kollegjum i wszelkiemi Kongregacjami mającemi missją czuwania nad interesami Kościoła Katolickiego. — W Rzymie wydano pięć wyroków śmierci przeciw Członkom tajnego stowarzyszenia Ankońskiego, obwinionym o morderstwa polityczne. — Budowa kolei żelaznej z Albano do Neapolu ma być na wiosnę rozpoczętą i energicznie prowadzoną. — Mały dwór Burboński, osiedlony w Kwirynalu, nie poszedł za przykładem Stolicy APOSTOLSKIEJ, która uważała za niewłaściwe odpowiadać na zarzuty Barona *Ricasoli*. Ogłosił on w odpowiedzi na te zarzuty obszerne memorandum, datowane 7 Września, a powtórzone w dzienniku *Union*. Minister *Franciszka II*, stara się nadać w tym dokumencie bandytyzmowi charakter walki narodowej i politycznej. — Artykuły dzienników *Pays* i *Constitutionnel* odpowiadające na artykuł *Patrie*, wywarły we Włoszech nader dobre wrażenie. — Uruchomiona gwardja narodowa w Palermo, przybyła do Florencji, została tam przyjętą z zapałem. — *Opinione* z 18 b. m. ogłasza artykuł wstępny, o polityce Hiszpanji, w którym atakuje silnie Ministerstwo *O'Donella*, zarzucając mu, że zapomina, że Hiszpanja jest krajem konstytucyjnym, gdyż w ruchu Włoskim widzi tylko rewolucją, bierze stronę wygnanych Burbonów z Neapolu i Parmy, i obstaje przy ewentualnych prawach Hiszpanji do tronu Neapolitańskiego. Ztąd też pochodzi i nieprzyjazna dla Włoch polityka Gabinetu Hiszpańskiego. Jest ona jednak słabą, zwlekającą i bezskuteczną.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Depesza telegraficzna z Aten 19 b. m. datowana, donosi, że we Środę o godz: 9tej wieczór, jakiś, na placu przed pałacem Królewskim, strzelił do Królowej Greckiej. Strzał chybił. Sprawcę aresztowano. W mieście panowało ogólne oburzenie z tego powodu, spokojność jednak zakłóconą nie była. — Ważne doniesienie otrzymujemy także z Paryża pod datą 20go, a mianowicie, że Król Hollenderski przybywa 15 Paźd: do Compiegne. — PAPIEŻ miał na Konsystorzu allokucją, w której oświadcza, że niepodobna mu wchodzić w układy z bezbożnymi nieprzyjaciołmi. — Jenerał *Monteb llo*, miał się udać z Neapolu do Króla *Wiktora-Emmanuela* do Florencji.

Król Pruski przybył 21go do Koblenc na radę. Minister *Schleinitz* udaje się tam 24go. — Poseł Francuzki *Clerq* zjechał do Berlina, dla prowadzenia dalszych układów o traktat handlowy. — *Allg: Pr: Ztg* donosi, że zamach na Królowę Grecką wykonał niejaki *Dosios*. Strzelał on o trzy kroki. — Korrespondencje z New York dochodzą do 10go Września. — Podpisy na pożyczkę są liczne. Konwent demokratów New-Yorkskich postanowił zalecić energiczne prowadzenie wojny.

Onegdaj w południe ciepła stopni 10. Wczoraj rano ciepła stopni 4, w południe ciepła stopni 17. Dziś rano ciepła stopni 10.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 5. Dziś rano stóp 2 cali 6. (Przyb:).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Dnia 11 (23) Września 1861 r.